

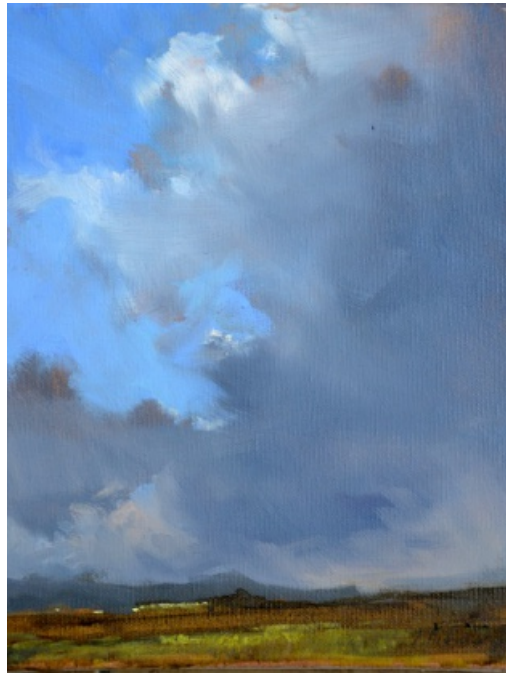


Agnieszka Mitura - ur. w 1970 roku. Absolwentka Instytutu Wychowania Artystycznego UMCS w Lublinie. Od 2001 roku członek Związku Polskich Artystów Plastyków i Kazimierskiej Konfraterni Sztuki. Swoje prace prezentowała na kilkudziesięciu wystawach zbiorowych i indywidualnych. Jej obrazy znajdują się w licznych kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą. Prowadzi w Kazimierzu Dolnym galerię. Pracuje głównie w technice olejnej.

„Agnieszka Mitura jest oczywistą spadkobierczynią tradycji impresjonistycznej, sięgając zaś bliżej, i jest to na pewno bardziej uzasadnione - koloryzmu polskiego. Wybór motywów wiąże jej prace z tradycją jeszcze odleglejszą: martwa natura i pejzaż to źródło odwiecznej inspiracji malarzy. Obrazy tej artystki są studiami natury, zapisem zmienności otaczającej nas rzeczywistości. Kolor i światło we wzajemnych relacjach budują obraz, mgła osnuwająca przedstawiane miejsca dodatkowo rozprasza wszelki kontur ostatecznej definicji. Zapamiętany obraz rzeczywi-

stości w pracowni artystki podlega zmianie kolejnej, podyktowanej indywidualną wrażliwością i wynikającymi z niej właściwościami malarzkiego warsztatu. Wspomniane dwa stadia powstawania pracy oglądamy również w innej postaci - planów samego obrazu. Motywy pierwszego, namalowane często impastami, wzbogacają pracę o dodatkowy walor rzeczywistej trójwymiarowości, im dalej zaś podąża nasz wzrok, na płótnach prowadzony przez namalowane drogi, odnajdujemy się w rejonach świata coraz bardziej nierealnego być może taki właśnie jest, gdyż żaden uchwycony moment nie powie o nim całej prawdy. Rzeczywiste motywy to początek: zaznaczone najdelikatniej przejście wiedzie ku światom, powołanym do istnienia tęsknotą i wyobraźnią”.

Adres: ul. Lubelska 10, 24-120
Kazimierz Dln.; tel.: 691 854 404,
e-mail: amitura@o2.pl



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Wystawa malarstwa
Agnieszka Mitura
Kadr zatrzymany



Zapraszamy



Na ziemi wszystko jest nieruchome: wczepione, wrosnięte i osadzone. Zmienia się tylko punkt widzenia. Wystarczy jednak wznieść wzrok do góry... Przystwór, ale nie pustka, trwa tam nieustanny spektakl – w pozornym bezruchu chmury wciąż przybierają nowe kształty, jakby wypełnione odrębnym, własnym życiem. Toczą się w ciszy i bezrozumnie, choć to tylko złudzenie, bo ten ciągły ruch, ciągle formowanie się na nowo ma swój wewnętrzny porządek, tyle, że zrozumieć go nie sposób. Nie są atrybutem nieba, nie są atrybutem ziemi. Zawieszane pomiędzy nimi, wypełniają ogromną przestrzeń, choć dostrzega się je raczej przypadkiem, częściej cieszy ich brak.

Nie przypadkiem jednak chmury maluje Agnieszka Mitura. W malarstwie to nie nowość, chmury malowano od wieków, niekiedy, jak w obrazach holenderskich malarzy XVII wieku, były często głównym motywem. Tam były jednak raczej wypełnieniem, istotne było zetknięcie się nieba i ziemi, linia horyzontu, którego wyznaczała bezkres. Agnieszka Mitura maluje chmury w ich samoistnym bycie, ich milczącą trwałość i znikanie, ich uparty trud i cierpliwość ciąglego przekształcania się. Maluje ów porządek świata wciąż stwarzanego i wciąż przeobrażającego się chmur.

W malarstwie nie da przedstawić się ruchu, Agnieszka Mitura daje jego sugestię, światło w jej obrazach nie tyl-

ko wyodrębnia kształty chmur, ale wyłania ich ukrytą dynamikę, potencjał zmiany.

Podobnie jest w przypadku rzeki, która pojawia się często w obrazach Agnieszki Mitury. I tu podobnie, jak dzieje się to z chmurami, rzeka staje się osobnym żywiołem, skupionym na sobie i istniejącym poza czasem, poza tym co dzieje się obok.

To nie tylko kwestia obserwacji natury, przyziemność rzeki i podniebności chmur w obrazach Mitury tworzą naturę, której wewnętrzna zmienność niweczy wszystkie zmiany zewnętrzne. I paradoksalnie w tej zmienności odnaleźć można stałość, trwanie nie podlegające zmianom.

I bodaj czy nie to przede wszystkim pokazują obrazy Agnieszki Mitury. Także dzięki temu, że potrafi nadać chmurom w swoich obrazach materialność, choć cóż to za materia unosząca się nad ziemią, a materii rzeczywistej – wodzie, materialność odbiera, rozświetlając ją ukrytym jakby światłem. I w tym też jest paradoks, ale Agnieszka Mitura nie akcentuje go, przeciwnie, ukrywa pod wspaniałe skonstruowaną ze światła i koloru kompozycją swoich obrazów, przy dużej oszczędności, zgoła minimalizmie środków. Toteż są to obrazy niekończącego się przemijania, w którym nie ma zmiany.

Dr Waldemar Odorowski



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Wystawa malarstwa Agnieszka Mitura *Kadr zatrzymany*



Wernisaż odbędzie się
w czwartek 19 listopada 2015 r. o godz. 17:30
w Galerii Sztuki Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29
www.domkulturyism.pl
Wstęp wolny